



BŁOGOSŁAWIONY KTO ZAUFał PANU

Modlitewnik
dla dorosłych

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici



WSTĘP

„Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, skoro przyjdzie upał, bo utrzyma zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców”.

Jr 17, 7-8

Zaufania do Boga chce nauczyć nas modlitewnik dla dorosłych *Błogosławiony, kto zaufa Panu*. Zamieszczone w nim teksty mogą stać się przewodnikiem dla modlitwy indywidualnej i zanoszonej w rodzinie czy we wspólnocie liturgicznej.

Modlitwa przypomina bieg sportowca na spotkanie Zbawiciela. Modlitwa staje się pomostem łączącym mnie w rozmowie miłości z Panem, który zna moje lęki, zwątpienia. Modlitwa nie jest bowiem pustym wołaniem na ścieżkach bez mety czy lamentem beznadziejnym o dar miłosierdzia, o odrobinę szczęścia, nadziei na lepsze jutro. Modlitwa jest skargą duszy upadającej pod ciężarem poniżających ją grzechów i darem łaski przynoszącej ulgę, otuchę, pogodzenie się z wolą Bożą i wreszcie światłem rozpraszającym mroczne dnie i noce. Modlitwa staje się też okazją do spotkania tych, którzy już dobiegli do mety, świętych i błogosławionych, gotowych przyjść z pomocą, pośredników najlepszych, Bożych szaleńców. Ich modlitwa, jak i nasza, uczy zaufania do Stwórcy.

Zaufać Panu Bogu, to znaczy uwierzyć, że Ten, który obdarzył mnie życiem, dobrze wie, co dziś i jutro będzie mi potrzebne.

Zaufać Panu, to znaczy nie bać się przyjąć trosk rodzinnych, osobistych, smutku, choroby czy śmierci, wołając: Jezu, Tobie zaufałem. On wie, co dla mnie najlepsze.

Zaufać Temu, Który jest, znaczy oddać się cały, taki jaki jestem – grzeszny, niewdzięczny, mało ko-

chający, wpadający w nałogi, niepodobny do dziecka Bożego, by patrzeć Jezusowi prosto w oczy.

Zaufać memu Bogu, znaczy zaufać bezgranicznie, powierzając Mu trudne i radosne sprawy, wiedząc, że On jest przy mnie i mnie rozumie, i da mi wystarczająco dużo siły, której potrzebuję.

Zaufać Panu, to nic innego jak zatopić się w modlitwie, dzięki której będę w stanie uwolnić się od lęków, od smaku życiowych porażek, od przegranych bitew, złych ludzi, bo On, Pan i Bóg mój, da mi siłę, da nadzieję, da wiarę i miłość.

Zaufać Bogu, to spieszyć do innych z modlitewną pomocą, by dźwigać strapionych bliźnich, samotnych, opuszczonych, beznadziejnie przerażonych, bo Pan Wszechmocny chce dać im moc.

Zaufać Panu, to mieć odwagę modlić się o wypełnienie woli Bożej w moim życiu, mimo wszystkich dylematów, złych doświadczeń, lęków z braku perspektyw na jutro. Gdy człowiek zda się tylko na Jego wolę, wtedy może zrozumieć miłość i dobroć Jezusa.

ks. Bogdan Całka SJ

Błogosławiony, kto zaufał Panu
Błogosławiony człowiek, który nie idzie za
radą występnych, nie wchodzi na drogę
grzeszników

i nie zasiada w gronie szyderców,
lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie i roz-
myśla nad nim dniem i nocą.

On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą
wodą, które wydaje owoc w swoim cza-
sie, liście jego nie więdną, a wszystko,
co czyni, jest udane.

Co innego grzesznicy: są jak plewa, którą
wiatr rozmiata. Albowiem znana jest
Panu droga sprawiedliwych, a droga
występnych zaginie.

Ps 1, 1-4.6